



Sygn. akt II PK 288/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa T. K.

przeciwko W. E. Spółce Akcyjnej z siedzibą w J. gmina C.

o świadczenia dochodzone od pracodawcy na podstawie przepisów prawa cywilnego - zadośćuczynienie za krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy na podstawie art. 455 par. 1 k.c.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 8 maja 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 8 maja 2014 r. oddalił apelację pozwanej spółki akcyjnej W. E. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 9 grudnia 2013 r., którym zasądzono powodowi T. K. 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z wypadku przy pracy. Powód pracował u pozwanej jako pomocnik paletującego. 4 grudnia 2009 r. uległ wypadkowi przy pracy. Pracował na hali produkcyjnej i przy wywożeniu rolek papieru na zewnątrz przez bramę główną. Używał wózka elektrycznego do przewożenia palet. Wózek wymagał prowadzenia przed sobą. Było zimno i pracownicy często otwierali i zamykali bramę wjazdową. Brama poruszała się w płaszczyźnie pionowej, unosząc się na wysokość ok. 3 metrów. Przełącznik uruchamiający system automatycznego opuszczania i podnoszenia bramy był zepsuty i pracownicy otwierali i zamykali bramę ręcznie. Zamknięcie bramy polegało na ściągnięciu jej na dół przez pochwycenie i pociągnięcie uchwyty znajdującego się w dolnej części drzwi. W takiej sytuacji używano różnych sposobów (z pomocą łańcucha, kija, drabiny). Mechanizm był niesprawny od ponad miesiąca. Pracownicy zgłaszali to przełożonym. Powód nie został przeszkolony na stanowisku pracy, nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego związanego z pracą. Około godziny 23 postanowił zamknąć bramę, gdyż na dworze był mróz. Zamierzał skorzystać z wózka do przewożenia rolek papieru. Wózki nie były przeznaczone do przewożenia ludzi, widniało na nich ostrzeżenie „Nie wchodzić”. Powód w celu osiągnięcia do uchwyty bramy podniósł platformę wózka na wysokość ok. 70-80 cm i wszedł na nią. Stał na podeście wózka, sięgnął za uchwyt bramy i pociągnął w dół. Następnie zamierzał zejść z podwyższenia, w miarę tego jak brama opuszczała się. Przy opuszczaniu platformy wózka, schodząc z niego i dotykając podłoża, poślizgnął się i upadł na plecy, w taki sposób, że znalazł się pod opadającą bramą. Cały czas trzymał uchwyt bramy. Osuwająca się brama przytrzasnęła brzuch pracownika do podłoża. Poszkodowany leżał na ziemi i narzekał na ból brzucha. W nocy miał operację jamy brzusznej. Usunięto śledzionę i część jelita cienkiego. Z powodu krwotoku wystąpił stan zagrożenia życia. Powód przebywał w szpitalu do 14 grudnia 2009 r., a na zwolnieniu lekarskim do 4 czerwca 2010 r. Potem powrócił do pracy. Lekarz orzecznik stwierdził 25 % uszczerbku na zdrowiu i Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi odszkodowanie 15.525 zł. Powód otrzymał też 8.000 zł z ubezpieczenia cywilnego. Miesięczne

wynagrodzenie powoda wynosiło 5.371,30 zł. Sąd Rejonowy na podstawie tych ustaleń rozstrzygnął, że powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie. Odpowiedzialność oparł na przepisach art. 416 k.c. oraz art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. Brama nie działała i pozwana nie zrobiła nic w celu poprawy sytuacji. Zamknięcie bramy było niezbędne z powodu mrozu. Na pracodawcy ciążył obowiązek ochrony zdrowia i życia pracowników (art. 237 § 2 pkt 1 i 3 k.p.). Doprowadził do niebezpiecznej sytuacji dla pracowników. Wystąpił związek przyczynowo - skutkowy między nienaprawieniem bramy a wypadkiem. Zachowanie poszkodowanego choć zawierało elementy obiektywnej nieprawidłowości, to nie było zawinione. Pomimo zakazu stawania na wózku, pracownik nie zdawał sobie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż stał na niewielkiej wysokości, a utrata równowagi nie była związana wprost z użyciem wózka i spadnięciem z niego, lecz nastąpiła dopiero po zejściu z tego podwyższenia i po kontakcie z podłożem. O wysokości zadośćuczynienia zdecydowały zasadniczo nieodwracalność i długotrwałość następstw zdrowotnych. Rozmiar krzywdy był znaczny. Kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 20.000 zł. Wyższe żądanie nie było zasadne. Kwoty zadośćuczynienia nie obniża odszkodowanie uzyskane od Generali TU SA. Na uwadze należało mieć jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego (społecznego). Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia rozszerzonego żądania zadośćuczynienia ponad 20.000 zł.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie: 1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z tym materiałem, w konsekwencji błędne ustalenie, iż powód poślizgnął się i upadł na plecy po zejściu z platformy wózka, podczas gdy z zeznań świadków, a przede wszystkim samego powoda, a także z treści pism oraz dokumentów jednoznacznie wynika, że powód stracił równowagę znajdując się jeszcze na wózku, w efekcie czego spadł na podłoże i został przygnieciony przez bramę, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd pierwszej instancji do przyjęcia, że zachowanie powoda (korzystanie z wózka w celu sięgnięcia uchwytu bramy, mimo że wózek nie jest przeznaczony do transportu) nie mogło zostać uznane za zawinione; 2) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału i przyjęcie, że świadek K. K. nie mógł

zaobserwować krytycznego momentu poślizgnięcia się powoda, mimo że świadek ten wyraźnie wskazał, że na własne oczy widział wypadek oraz szczegółowo opisał całą sekwencję zdarzenia, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ponieważ doprowadziło Sąd pierwszej instancji do przyjęcia, że zachowanie powoda (korzystanie z wózka) nie mogło zostać uznane za zawinione; 3) art. 362 k.p.c. przez uznanie, że zachowanie powoda było niezawinione i w związku z tym nie może być uznane za przyczynienie się do powstania szkody; 4) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że odszkodowanie w kwocie 8.000 zł jakie powód otrzymał od Generali TU S.A. było rekompensatą wyłącznie uszczerbku majątkowego, który powód miał ponieść na skutek wypadku, podczas gdy z dokumentów w aktach wynika, że świadczenie wypłacone powodowi przez tego ubezpieczyciela było związane z uszczerbkiem na zdrowiu jakiego powód doznał w wyniku wypadku, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd pierwszej instancji przyjął, że krzywda jaką powód mógł ponieść, nie została mu dostatecznie zrekompensowana świadczeniami wypłaconymi przez ZUS oraz wskazanego ubezpieczyciela; 5) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału i przyjęcie, że trwałe upośledzenie funkcji organizmu powoda w postaci usunięcia śledziony wywołuje obniżenie odporności na infekcje, podczas gdy z opinii biegłego gastroenterologa z 3 września 2013 r. wynika, że zwiększona podatność na zakażenia bakteryjne ujawnia się jedynie u części pacjentów i utrzymuje się przez kilka lat, zaś u powoda biegły nie stwierdził takiego następstwa; 6) art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. przez przyjęcie, że okolicznością wpływającą na wysokość zadośćuczynienia może być konieczność przestrzegania zakazu palenia i spożywania alkoholu w dużych ilościach, mimo iż faktem powszechnie znanym jest, że palenie tytoniu i spożywanie alkoholu w większych ilościach jest szkodliwe dla zdrowia; 7) art. 328 § 2 k.p.c.; 8) art. 102 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz dokonał właściwej subsumpcji. Wyjaśnił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia. Apelacja nie przedstawiła argumentów mogących podważyć zasadność orzeczenia. Zarzuty apelacyjne dotyczące art. 233 k.p.c. – 1, 2, 4 oraz 5 – nie zostały należycie uzasadnione. Znaczenie ma rażąco wadliwa lub oczywiście błędna ocena

dowodów. Apelacja nie może ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności dowodów. Nie ujawniły się okoliczności podważające ustalenia Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę ustaleń faktycznych przedstawione w procesie dokumenty oraz zeznania świadków. Zeznania świadków były logicznie spójne i nie pozostawały w sprzeczności. W zakresie zarzutu pierwszego (1) apelacji Sąd Rejonowy ustalił, że do poślizgnięcia powoda, wskutek którego znalazł się pod opadającą bramą, doszło podczas schodzenia z wózka. Nie ustalił, jakoby powód poślizgnął się stojąc już na ziemi po zejściu z wózka. Zarzuty pozwanego o dowolnej ocenie materiału, prowadzącej do takiego ustalenia, „wydają się być pozbawione sensu, gdyż w istocie w rozważaniach nad stanem faktycznym Sąd Rejonowy nie zawarł wniosków, które próbuje podważyć pozwany”. Zarzut trzeci (3) apelacji, dotyczący art. 362 k.p.c. pomija, że pozwany ignorował liczne uwagi pracowników i nie naprawił systemu zamykania bramy wjazdowej. Z uwagi na mroz konieczność zamknięcia bramy była oczywista. Całe zajście zostało sprowokowane przez pozwanego. Poszkodowany był zmuszony do użycia dostępnych w danym momencie środków nadających się do zamknięcia bramy. Działanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe. Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że działanie powoda było niezawinione. Nie sposób nieумыślnie użyć wózka do transportu towarów, w celu rażąco sprzecznym z jego przeznaczeniem, tj. podnoszenia człowieka, w sytuacji kiedy widnieje na nim wyraźny zakaz takiego działania. Powód swoim zachowaniem przyczynił się do wystąpienia szkody. Przyczynienie to nie uzasadnia zmniejszenia odszkodowania. To pozwany w największym stopniu przyczynił się, a wręcz przez rażące zaniechanie, spowodował wypadek. Zarzut apelacyjny szósty (6) był chybiony, gdyż zakaz palenia i ograniczenie spożywania alkoholu nie stanowiło podstawy wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Zarzut naruszenia art. 445 k.c. był nietrafny. Zakres i rodzaj rozstroju zdrowia jest znaczny, zatem zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 20.000 zł jest słuszne i należne. Chybiony był zarzut siódmy (7) apelacji, gdyż uzasadnienie jest klarowne.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie: 1) art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 210 § 1 k.p.c. przez niewywołanie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku przeprowadzonej 8 maja 2014 r. (a ściślej – błędne

wywołanie sprawy będącej następną w kolejności wyszczególnionej na wokandzie), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do pozbawienia pozwanej możliwości obrony swych praw; 2) art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak rozpoznania zarzutów apelacji nr 1-2 oraz 4-5, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyroku nie zawiera należytego ustosunkowania się do granic określonych w apelacji, a tym samym do podstawy rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji; 3) prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie: a) art. 361 k.c. w związku z art. 362 k.c. przez przyjęcie, że podmiotem, który w największym stopniu przyczynił się do wypadku przy pracy, któremu uległ powód, była pozwana, mimo że pomiędzy zaniechaniem wykonania przez pozwaną obowiązku naprawienia bramy, a wypadkiem przy pracy brak jest związku przyczynowego, który mógłby zostać uznany za bezpośrednią i główną przyczynę tego wypadku; b) art. 362 k.c., gdyż zachowanie powoda, polegające na rażącym naruszeniu reguł bezpieczeństwa i higieny pracy (korzystanie z wózka do przewożenia towarów do sięgnięcia uchwytu bramy znajdującej się na wysokości, mimo że wózek ten nie jest przeznaczony do transportu lub podnoszenia ludzi) było zawinione i to umyślnie, a także stanowiło rzeczywistą współprzyczynę wypadku przy pracy, a co za tym idzie przyczyniło się do cierpień fizycznych i psychicznych, jakich powód doznał na skutek tego wypadku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie wynika to z zarzutu nieważności postępowania. Kotwicz się w art. 379 pkt 5 k.p.c. Jest to względna podstawa nieważności postępowania, zależna od tego czy strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. W tym zakresie modelowo wywołanie sprawy nie polega na ogłoszeniu przez protokolanta na korytarzu sądowym, w miejscu, gdzie znajdują się strony lub ich pełnomocnicy, przystąpienia do rozpoznania określonej sprawy. Polega ono na ogłoszeniu przez sędziego przewodniczącego przystąpienia do rozpatrywania sprawy ze wskazaniem stron postępowania i przedmiotu sporu (wyrok Sądu Najwyższego z 1

grudnia 2004 r., III CK 15/04, LEX nr 930878). Z drugiej strony w aspekcie prawa do udziału w rozprawie apelacyjnej znacznie może mieć określona praktyka wywoływania sprawy, czyli polegająca na ustnym oznajmieniu osobom oczekującym, że sąd przystępuje do rozpoznania ich sprawy. Wywołanie sprawy prócz charakteru informacyjnego ma też znaczenie procesowe i wadliwe wykonanie tej czynności może prowadzić do pozbawienia strony obrony jej praw. Badanie tych zależności przez Sąd Najwyższy w tej sprawie nie jest konieczne, gdyż uchylenie wyroku uzasadniają dalsze zarzuty skargi. Zasadny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak rozpoznania części zarzutów apelacji. Sąd drugiej instancji suwerennie ustala stan faktyczny. W tym przypadku można stwierdzić (na podstawie protokołu rozprawy apelacyjnej), że porzeczono na materiale zebrany w sprawie, czyli na dowodach przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.). Rola Sądu drugiej instancji nie zamyka się w takiej ocenie, gdyż w pierw rozpoznaje zarzuty apelacyjne. Jest to podstawowe zadanie ustrojowe sądu drugiej instancji (sądu apelacyjnego). Postępowanie jest dwuinstancyjne (art. 176 Konstytucji). Jeżeli postępowanie dowodowe zasadniczo przeprowadzane jest przez sąd pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.) a spór trwa między stronami także przed sądem drugiej instancji, to każda z nich może kwestionować ocenę dowodów i ustalenia stanu faktycznego na których oparto rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji. To, że zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wyłącza kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), gdyż skarżący zasadnie odwołuje się do art. 378 § 1 k.p.c. Naruszenie tego przepisu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać zarzuty apelacyjne i dać temu wyrazu w uzasadnieniu wyroku. Brak jest tego w odniesieniu do zarzutów 2, 4 i 5 apelacji. Ocena zarzutów materialnych skargi byłaby zatem przedwczesna, gdyż związanie ustalonym stanem faktycznym zachodzi dopiero wtedy, gdy samo postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone z zachowaniem reguł (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie przedstawił jakie stanowisko zajął w odniesieniu do wskazanych zarzutów apelacji. W tej roli Sąd Najwyższy nie może zastępować Sądu powszechnego.

Tłumaczy to również, dlaczego nie może ocenić dalszych zarzutów skargi. Przepisy art. 361 § 1 i 362 k.p.c. regulują odpowiedzialność opartą za normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym oraz uwzględniają przyczynienie się poszkodowanego oraz jego winę. Do tych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej nawiązują zarzuty apelacji łączone obecnie z naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. Przyczynienie się albo większy stopień przyczynienia się poszkodowanego nie są obojętne dla zakresu odpowiedzialności związanej z wypadkiem (deliktem). Wskazanego mankamentu nie zastępuje argumentacja podana w uzasadnieniu wyroku, że choć powód przyczynił się do wystąpienia szkody, ale to pozwany przyczynił się w największym stopniu do wypadku przez rażące zaniechanie. Powstaje pytanie czy tak ujmowane przyczynienie pozwanego wyłącza przyczynienie powoda. Ponadto Sąd przyjął, że działanie powoda było nieprawidłowe i zawinione w określonym stopniu.

Reasumując zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. okazał się zasadny, gdyż ma wpływ na wynik sprawy, czyli na ocenę zastosowania prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).